

Za nami kolejny trening przed sobotnim pojedynkiem Giallorossich z Palermo. Zespół ćwiczył w nieustannie padającym deszczu. Z grupą nie trenowali Marquinhos, Dodo i Balzaretti oraz piłkarze, którzy pozostali na zgrupowaniach drużyn narodowych.

Pjanic trenował początkowo z grupą, aby następnie przejść do ćwiczeń indywidualnych. Regularnie trenowali narzekający ostatnio na urazy De Rossi i Romagnoli. Destro z kolei opuścił dopiero minigierkę treningową. O 10:50 jako pierwsi pojawili się na murawie Goicoechea, J.Sergio i Lobont i rozpoczęli ćwiczenia pod okiem trenera Nanniego. Gracze z pola pozostawali w międzyczasie na siłowni, gdzie wykonywali ćwiczenia na wzmocnienie mięśni i wytrzymałość. O 11:35 gracze pojawili się na murawie i rozpoczęli rozgrzewkę. O 11:40 piłkarze grali w "dziada". Destro, Pjanic i De Rossi byli wyposażeni w urządzenia GPS. O 11:50 boisko z powodu urazu opuścił Perrotta.

O 11:55, po krótkim wstępie z grupą, Pjanic przeszedł do ćwiczeń indywidualnych. O 12:00 do Bośniaka dołączył Marquinhos. O 12:05 rozpoczęły się minigierki. Trening obserwował Sabatini. Andreazzoli podzielił graczy na trzy zespoły:

Czerwoni: Svedkauskas, Romagnoli, Cedric, Guberti, Marciel, Perrotta, Totti, Destro

Żółci: Goicoechea, Burdisso, Yamnaine, Leonardo, Tachsidis, Marquinho, Lopez, Osvaldo

Biali: Lobont, Castan, Taddei, Lucca, De Rossi, Torosidis, Lamela.

O 12:15 Destro zszedł do szatni. O 12:25 niektórzy gracze pozostający na boisku ćwiczyli strzały na bramkę. O 12:30 sesja treningowa dobiegła końca.

Autor: abruzzi